Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 44

niedziela 1-go listopada





# GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Mgr. ZBIGNIEW TRYBULSKI

## Gospodarka planowa

Wojna światowa wywarła ogromny wpływ na rozwój gospodarczy świata. Rozpanoszenie się czynnika niefachowego, przerosły etatyzm, sztywne i nieracjonalne normowanie produkcji i konsumpcji, a wreszcie życie z dnia na dzień bez jakiejkolwiek myśli o jutrze, oto obraz gospodarczy Europy w dobie powojennej. Szereg państw zdołało już otrząsnąć się z tego marazmu, nie które jednakowoż kontynuują bez potrzeby tę samą politykę, a wśród nich nieposlednie miejsce zajmuje Polska. Przez 18 lat niepodległości nie zdobyliśmy się na jakiś realny i dostosowany do naszych warunków i potrzeb plan gospodarczy — i w myśl naszego zawołania narodowego „jakoś to będzie", trwamy w bezczynności, — zachwycamy się postępami obcych, a przedewszystkiem staramy się zwalić winę za ten stan na rząd, sejmowładztwo, biurokrację, kapitalizm, komunizm, — byle tylko nie znaleźć winy w samych sobie. —

Bezplanowość, względnie niemniej szkodliwy w gospodarce pęd do tworzenia bez względu na potrzeby i możliwości, oto przyczyny naszego zacofania ekonomicznego i marnotrawienia funduszów publicznych. Nie ulega wątpliwości, że skomplikowany mechanizm dzisiejszego życia społecznego wymaga akcji skoordynowanej całego narodu, przy czym ta konsolidacja nastąpić może tylko o tyle, o ile społeczeństwu przedstawi się program działania, narzucający się z jeskrawą koniecznością i realnością, a skierowany ku pewnym konkretnym i racjonalnym celom.

Czynniki miarodajne niejednokrotnie zwracają uwagę na fakt ciągłego spadku dochodów podatkowych, mimo że ilość i stopa podatków wzrasta, ale nie chcą przyjrzeć się rozumowaniu „szarego podatnika", któremu każe się płacić — a nie pytać, na co te pieniądze idą.

Ten zanik zainteresowania społeczeństwa dla spraw państwa, należy tłomaczyć odsunięciem mas. od życia publicznego. Tajemniczość — nieświadomość jutra — nepotyzm — karierowiczostwo, oto atmosfera w jakiej wylęgają się, jak grzyby po deszczu, coraz to nowe afery korupcyjne i defraudacje. Trzeba wzbudzić w społeczeństwie zainteresowanie dla spraw państwa, a jedyną drogą prowadzącą do tego celu jest przedłożenie masom jasno dróg i celów naszej polityki gospodarczej.

Podatnik musi wiedzieć na co płaci i co z tymi pieniądzmi zrobiono. Dotychczas mieliśmy tylko luźne przebłyski tej idei. Jeden minister nie widział świata po za stałością waluty, — dla innego szczytem marzeń było uzyskanie równowagi budżetowej, gdyż wierzył, że liczbowa nadwyżka budżetowa da krajowi dobrobyt po wsze czasy, — inny wreszcie w zapędzie etatystycznym kazał gospodarkę państwową nastawić na produkcję soków owocowych, — żaden jednakowoż nie zdobył się na jakiś program obejmujący całokształt życia gospodarczego. Dopiero w ostatnich miesiącach rzucono ogólne kontury czteroletniego planu naprawy gospodarczej.

A więc: reforma systemu podatkowego, równowaga budżetowa, naprawa ustroju rolnego, inwestycje, przyspieszenie tempa kapitalizacji, stałość waluty, zmniejszenie bezrobocia, uprzemysłowienie państwa, oto naczelne zasady tego programu. Bezwzględnie przyznać trzeba, że objęło nim najbardziej żywotne i odczuwane przez cały naród potrzeby kraju.

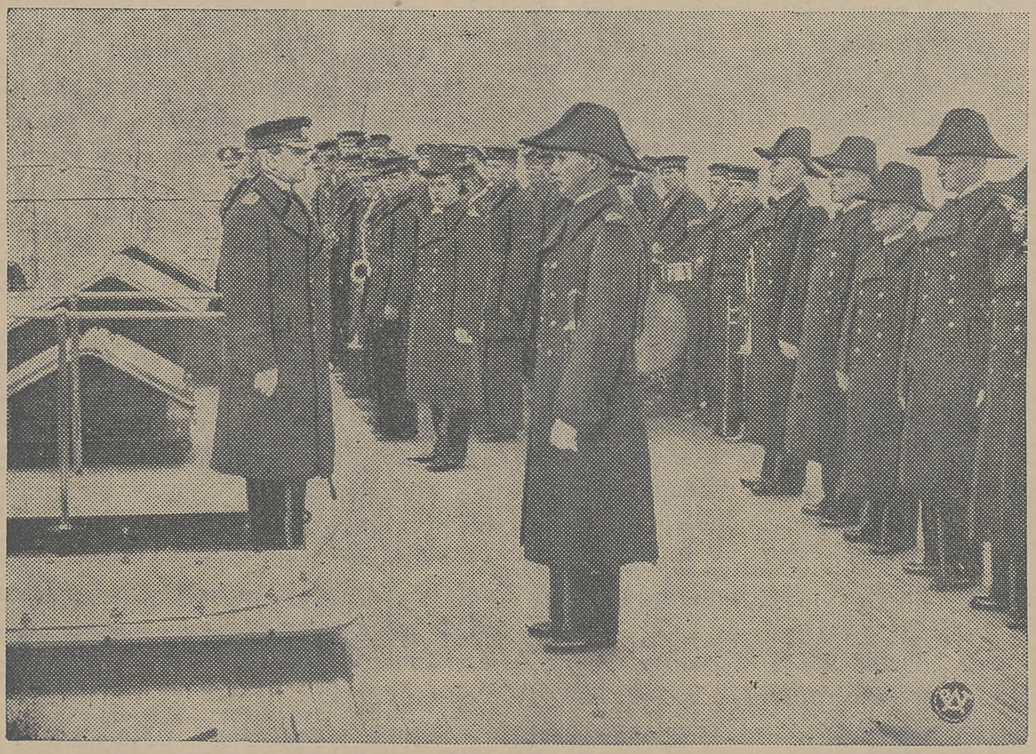
Zachodzi tylko pytanie na jaką skalę i w jaki sposób powyższy plan zostanie zrealizowany? Jeżeli bowiem nie zdobędziemy się naprawdę na coś wielkiego i uczciwie radykalnego, to wątpić należy w prowadzenie tej akcji. Obawy nasze opierają się na obserwowanych ostatnio faktach wskazujących w jakim kierunku pójdzie realizacja programu czteroletniego. Reforma rolna przez układanie list proskrypcyjnych, równowaga budżetowa osiągana kosztem zupełnie już zrujnowanych gospodarstw prywatnych, a wreszcie humorystyczne wprost w swych rozmiarach projekty inwestycyj, wedle których w ciągu czterech lat ma być zbudowane słownie osiemset kilometrów (?!) nowych dróg, nasuwają przypuszczenia, że rezultaty tej głośno reklamowanej akcji planowej gospodarki, będą całkiem dostosowane do dotychczasowego poziomu. Mocarstwowe zapowiedzi i kopciuszkowate czyny.

—O—

## Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne!

## Promocja podchorążych Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni

Na pokładzie O. R. P. „Bałtyk", odbyła się uroczysta promocja absolwentów Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej. W uroczystości wziął udział w charakterze reprezentanta P. Prezydenta Rzplitej, szef kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirał Jerzy Świrski.



Po mszy św. i serdecznym przemówieniu ks. kapelana, wygłosił do promowanych, najmłodszych oficerów Polskiej Marynarki Wojennej krótką żołnierską mowę komendant Szkoły Podchorążych komandor Morgenstern. Prymus szkoły ppor. marynarki Kazimierz Sadowski otrzymał z rąk kontradmirała Świrskiego, w darze od P. Prezydenta R. P. szablę, wraz z powinszowaniami złożonymi w imieniu P. Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystej promocji absolwentów Szkoły Podchorążych Marynaki Wojennej w Gdyni na podporuczników, na pokładzie O. R. P. „Bałtyk".

## Dnia 14 listopada br. nowosądeckie „Echo" obchodzić będzie 35-lecie swego istnienia

W związku z jubileuszem 35-lecia Robotniczego Tow. Śpiewaczego „Echo" w N. Sączu odbędą się uroczystości jubileuszowe „Echa" w dniu 14 listopada br. W uroczystościach wezmą udział wszyscy żyjący b. członkowie chóru oraz byli dyrygenci zespołu, wśród nich pierwszy dyrygent Echa prof. Michał Cetner (obecnie prof. muzyki w gimn. żeńskim w Kielcach) naczelnik Wydziału Szkół Powszechnych w Min. W. R. i O. P. Stanisław Bugajski, były prof. gimn. w N. Sączu, b. dyrygent Echa oraz kompozytor i dyrygent z Krakowa Wallek-Walewski.

Program Jubileuszu tak wielce sympatycznego chóru, zasłużonego dla kultury pieśni w N. Sączu podamy w następnym numerze. Spodziewać się należy, że Jubileusz Echa będzie świętem pieśni całego Nowego Sącza i Ziemi Sądeckiej, które chór daleko w Polsce całej pieśnią podhalańską-ludową propaguje. Pożądanem byłoby, aby wszystkie organizacje kulturalno-oświatowe, wszystkie Towarzystwa o charakterze oświatowo - kulturalnym przyczyniły się swoim udziałem do uświetnienia tej niezwykłej uroczystości chórowej naszego kochanego „Echa".

## Znany podróżnik polski Dr. Stefan Jarosz wyjechał do Chicago

(tgs) Wiadomo wszystkim czytającym prasę codzienną i tygodniową o podróżach geograficznych i propagandowych naszego sławnego Nowosądeczanina, dr. Stefana Jarosza.

Onegdaj redakcja Głosu Podhala otrzymała od dra Stefana Jarosza list, w którym popularny podróżnik donosi, że przybył do Chicago i zaraz wyjeżdża stamtąd po wygłoszeniu kilku odczytów o Polsce. Celem podróży dra Jarosza jest wyspa Kościuszki, której naukowe badanie musiał w ubiegłym roku dr Jarosz spowodu choroby przerwać. Dodać należy, że na tegorocznym Święcie Gór w Sanoku dr Jarosz porobił szereg zdjęć filmowych z produkcji tańców uczestników czynnych Święta Gór, celem wyświetlenia ich w Ameryce.

## Radni gminni uczestniczą w posiedzeniach bez wynagrodzeń

Ministerstwo Spraw Wewn. ogłosiło nowe interpretacje przepisów ustawy samorządowej. Niektóre gminy wiejskie przyznawały bezpostawnie wynagrodzenia członkom rad gminnych za udział w posiedzeniach. Obecnie min. spr. wewn. pouczyło samorządy wiejskie, iż radni gminni obowiązani są uczestniczyć w posiedzeniach gminy bez jakichkolwiek wynagrodzeń.

**Bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia staje tysiące ludzi przed zimą. — DAJ CO MOŻESZ!**

**Ratujmy od zimna i głodu!**

# Obrazki z naszych dróg

W bardzo krótkich odstępach czasu notują kroniki wypadków katastrofy samochodowe. Rubryka tych wypadków, przeważnie o tragicznym finale zgonów i okaleczeń, jest jakby stała. Ostatnio znów stwierdziła katastrofę, której ofiarą padł dyrektor departamentu ministerstwa komunikacji p. Siła-Nowiński wraz z szoferem, prowadzącym samochód.

I stale powtarza się w tych katastrofach jedna i ta sama przyczyna: na naszych drogach publicznych, na gościńcach, łączących miasta panuje dowolność; tu każdy ma prawo zachowywać się, jak mu się żywnie podoba: przepisy, regulujące ruch na naszych szosach, wiodą żywot iście papierowy, gdy w nich ustalono, że jechać wolno tylko po prawej stronie jezdni — to właśnie jazda po lewej stronie należy do tradycji, której nie sposób wyrugować, gdy wałęsanie się cyklistów zygzakową linią po szosie jest zabronione, to do szyku należy, aby właśnie tak jechać..

Wystarczy przebyć kilkanaście kilometrów gościńcem, aby przekonać się, że zasada „jak kto chce" święci tu triumfy.

Jedzie ze swej wsi chłop na targ do miasteczka. Wóz naładowany po brzegi, a na tym ładunku wygodnie rozciągnięty woźnica zaaplikował sobie słodką drzemkę.. Konie, słusznym zresztą instynktem samozachowawczym wiedzione, zbaczają z prawego krańca gościńca i walą na środek jezdni...

Albo: na wozie mieści się cała rodzina: chłop, kobieta, dzieciska. Chłop i dzieci wygodnie spoczywają w wymoszczonym słomą wnętrzu wozu, a z parą koni mozoli się baba... Konie wiejskie, nieprzywykłe do innych dróg jak tylko polne, konie narowiste i płochliwe dostają paroksyzmów nerwowych na widok samochodu, a już wpadają w atak szału na ryk trąbki. No i katastrofa gotowa.. Szofer czyni nadludzkie wysiłki, by wyminąć taki podjazd, ale często z tym tylko skutkiem, że znajduje się w rowie — ze strzaskanym samochodem i pogruchotanymi kośćmi..

Albo inny, jakże częsty i znamienny na naszych gościńcach objaw! Jest piękne niedzielne popołudnie i z sąsiadujących ze szosą wiosek wylegają starzy i młodzi. Gdzież to przyjemniej urządzać harce i wyścigi młodzi wiejskiej, niż w poprzek szosy? Gdzież milej rajcować babom, jeśli nie na samym środku gościńca? a że wtedy suną drogą auta — cóż to kogo obchodzi? Gościniec jest przecież najwygodniejszym punktem zbornym do plotkowania, do flirtu, do zabawy..

Tak wygląda niestety rzeczywistość. Tego, co Niemcy nazwali „Strassendisciplin" — dyscyplina drogowa" — u nas nie ma: jest to zgoła nam obce pojęcie.

Za tę obcość i nieznajomość płacimy — krwią. Płacimy zdruzgotanymi samochodami, porozbijanymi furmankami i — śmiercią, okaleczeniami, łzami wdowimi i sierocymi.

Kogóż winić? Oczywiście tych, którzy wciąż jeszcze nie zdają sobie sprawy z ewolucji, jaką arterie komunikacyjne przebyły w wieku samochodu. Tych, którzy gościniec publiczny wciąż traktują jak za króla Ćwieczka.

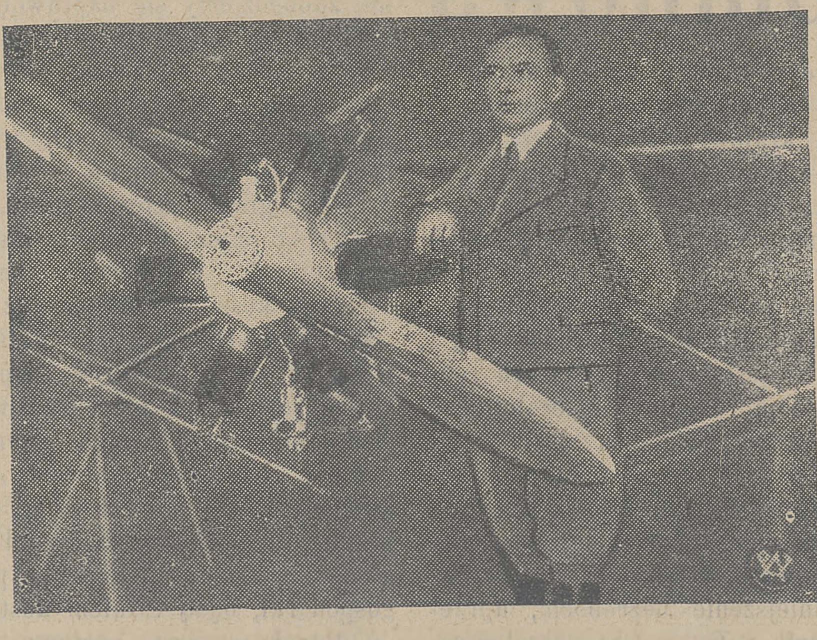
Ale czyż można usprawiedliwić tych, których zadaniem jest czuwanie nad bezpieczeństwem? Czyż nie jesteśmy świadkami, że traktują oni wykroczenia drogowe ze zbyt wielką wyrozumiałością? Że bagatelizują skargi, a nawet wprost doniesienia w konkretnych wypadkach? Że stosują kary nieproporcjonalnie niskie i bynajmniej nie wywierające wpływu odstraszającego?

Mówimy wciąż o motoryzacji. Traktujemy to zagadnienie tylko z dwóch punktów widzenia: by nawierzchnie dróg się unowocześniły i by było jak najwięcej samochodów w kraju. Ale trzeci warunek: by na drogach publicznych można było bezpiecznie jeździć, by istniały specjalne organy, czuwające nad tym, dotychczas nie jest uwzględniony... Musimy mieć policję drogową, musimy usunąć ten chaos, jaki się wciąż jeszcze panoszy, a nie

# Wielkopolski Ikar

Antoni Gabriel, wieśniak, zamieszkały w Mnichowicach, w pow. Kępińskim, zbudował własnym kosztem, własnego pomysłu samolot, którym odbył w ub niedzielę swój pierwszy lot Zaopatrzony dzięki ofiarności miejscowej ludności w odpowiednią ilość benzyny, wiejski pilot wzbił się na swym samolocie w powietrze, odbywając szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut.

Gabriel, wzbiwszy się na wysokość około 700 mtr., obleciał Mnichowice, Bralin i Kępno, uzyskując szybkość 80 klm. na godz. Wśród ogólnego entuzjazmu, gmina, której mieszkańcem jest konstruktor samouk, wręczyła mu



w upominku 100 zł, jako dar dla wielkopolskiego Ikara.

Zdjęcie przedstawia konstruktora i pilota samolotu Antoniego Gabriela z Mnichowic, przy zbudowanej przez siebie maszynie (widoczne jest częściowo strzaskane śmigło samolotu, wskutek kapotażu przy lądowaniu).

—O—

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁŁ

# Ostatni, który mówił piękną gwarą podhalańską: śp. prof. ANDRZEJ STOPKA

Pamiętam: w r. 1910 przyjechałem z Monachium, na posadę prof. gimn., do Tarnopola. Piękne to miasto, kresowe... Pełne uroku, w aureoli tradycyi; posiada i ruiny zamku, kościół z XVII wieku, a już w nazwie (założył Tarnopol, Jan Tarnowski, bohater z pod Obertyna!) brzmi renesans kultury; z okresu złotego, naszego! Tam, w Tarnopolu nad Seretem, rozbiliśmy i namioty kultury. Wśród ludzi, pracujących znojnie, ale i hojnie, nie szczędząc czasu, zdrowia i pieniędzy, był i Andrzej Stopka, Podhalanin, wówczas prof. jęz. pol., w ruskim gimnazium!

Poznałem go w kawiarni, gdzieśmy się zbierali, aby czytać gazety, zaś ci, z „jednego gniazda", aby pomówić o swoich stronach... Było to po moim odczycie o Przybyszewskim. Przysiadł się do mnie Stopka, aby odrazu, w gwarze — powitać „swojego" i opowiadać, a było o czem... O górach, góralach i o Tetmajerze, Orkanie, Żuławskim...

A jakżeż on pięknie mówił. Sypał z rogu obfitości anegdotami, czy facecjami, jakby drugi, Rzewuski, tylko Stopka, krasił to góralską werwą i zamaszystością, co jeszcze potęgowało wrażenie.

Narrator i epik pierwszorzędny! —

A przytem kultura i zasięg, jakby Stopka, nie z Podhala, ale z całej Polski, Europy i świata, znał — niby uniwersalista, ludzi i sprawy. Góralska zdolność patrzenia i syntetycznego ujmywania tematów... Ulubionym ale „źródłem", było zawsze... Podhale. Tu już w gwarze, nie szczędził słów, aby „odtworzyć", jak ongi Gerwazy, Horeszce, zamierający świat... u Stopki — Podhala, który... powoli ginie, zostawiając ślady w literaturze...

Marzył Stoka o... epopei podhalańskiej! Gdzieś (a spotykaliśmy się odtąd często!) — w parę dni później — powiada mi Stopka; — To, co piszą o Podhalu, mało, małe... Są to zaledwie fragmenty. Ten świat, a raczej w ramach epopei, mógłby dopiero stać się potężnym utworem Podhala.

Potrąciłem o XVII w., kiedy Podhale dało hasło... wypędzenia Szwedów z Polski! —

— O! tak! ale i dzisiejsze czasy... tu — trzebaby uratować tę przeszłość przed zagładą! — entuzjazmował się Stopka. Widać było, iż kocha, ukochał — wibrami i fantazją góralską ten świat Podhala.

Ten, arcypiękny krąg życia, wśród gór, w atmosferze niegasnącej, słonecznej, czarującej, gdzie ludzie, to nie bajka... „zaklęci rycerze" — mają w sobie naprawdę, coś z poematów wielkich, bohaterskich...

Zmarła niedawno, Grazia Deledda, laureatka Nobla, ze swojej, rodnej Sardynii, a „wyłuskała" tyle opowieści pięknych...

Ileżby można z naszego Podhala. Orkan dał początek — wraz z Tetmajerem, w prozie. W swym czasie J. G. Pawlikowski, próbował przełożyć: „Iliadę", Homera, w gwarze... Niestety: dał początek i na tem koniec!

Stopka dał mi książeczkę: „Śpiących rycerzy w Tatrach"; poprostu odtworzenie legendy, ale pisanej tak rzeczywiście, iż się wierzy Stopce. Uwierzył Tetmajer, boć za nim, a i przez niego inspirowany, napisał: „Na skalnym Podhalu"... A potem dał mi bajki Sabały, jakie zużytkował niebyle kto, bo... Sienkiewicz!

Tak więc Stopce w lwiej części zawdzięczamy: góralszczyznę w naszej literaturze Nie silił się „Jędruś" (tak zwaliśmy go w naszym kółku!) na formę, ale treść dawał — mało pierwszorzędną, klasyczną i tak piękną, że (pokazywał mi list Sienkiewicza!), sam autor „Trylogii", nazwał go: „jedynym odtwórcą góralskiej poezji, naszej, jaką posiadł w całej sile i wartości artystycznej, rodzimej"...

Stopkę pożegnałem, wyjeżdżając z Tarnopola do Monachium, potem korespondowałem z nim z Włoch, kiedyśmy obaj, z Lenartem, do niego pisywali... Przetrwał wojnę w Tarnopolu. Według relacji. a był Stopka, w czasach najgorętszych, opatrznościowym człowiekiem...

Pomagał ludziom, zawierał: »Kółko rolnicze" etc... Ba: łączył węzłem przyjaźni, braterstwa Polaków z Rusinami! Miał bowiem — jak każdy z Podhala, serce dla drugich, jeżeli tylko są „braćmi naszymi". —

W latach odzyskanej wolności — przeniósł się ku... swoim! Był dyr. seminarjum w Kętach, a następnie osiadł pod Krzeszowicami, pod Krakowem! Skąd, a mają przyniesć jego zwłoki do stron rodzinnych, pod Zakopanem.

Spotykaliśmy się często w Krakowie. Zawsze tensam Stopka, pełen pogody, hartu i radości życiowej. Podhale w nim tętniło i biło, jak i serce serc, dla wszystkich! — Nie znał, ani blagi, ani tych „farbowanych min lisa", lecz szczerość i serdeczność. Nadewszystko z tymi, wśród tych, których poznał...

Nieraz, biadając na czasy, odzywał się w stronę... pesymistów! — Nie wstyd wam, kiedy Polskę mamy, narzekać!

Naprawdę, że ta dusza Podhala, w Stopce, w „Kochanym Jędrusiu, była naprawdę jasną duszą podhalańską! —

Ale dzisiaj takich, corazto mniej. Trzebaby istotnie... poemat o Podhalu napisać, o tych „rycerzach" epopeję, żeby... jak Stopka: marzył — „nie zginęło Podhale, to piękne i tak zawsze szczere, bogate, a jasne". —

Niechżeż i Stopka — w swem Podhalu, marzy o... śpiących rycerzach, a wraz ze Sabałą i swoją, jasną duszą!

Kraków.

**Przed głodem i chłodem brońmy współbraci!**

tylko utrudnia komunikację: ale wręcz stanowi groźne podłoże katastrof i nieszczęść.

Motoryzacja — to nie tylko asfaltowa szosa i wielka ilość samochodów, ale również i taki stan na drogach publicznych, że jazda na nich przestaje być. . ryzykiem.

# 100 miljonów zł. będzie zaoszczędzone w nowym budżecie

W przyszłym tygodniu wejdzie pod obrady Rady Ministrów projekt nowego budżetu Państwa.

Redukcja wydatków osobowych i administracyjnych przynieść ma w przyszłym roku oszczędności sięgające cyfry 100 miljonów złotych.

# Walka z lichwą w powiecie nowosądeckim

Starostwo powiatowe w N. Sączu, w związku z podnoszeniem cen przez kupców na produktach rolnych, żywnościowych a także i na towarach galanteryjnych, przystąpiło do energicznej walki, z tego rodzaju samowolą, podobnie jak władze administracyjne w całym Państwie. Starosta pow. dr. Łach dokonał szeregu lustracji sklepów w N. Sączu oraz w miasteczkach powiatu nowosądeckiego, których wynikiem było ukaranie kilkudziesięciu kupców za podnoszenie cen i nieujawnienie cenników towarów. Wymienieni kupcy zostali ukarani grzywnami w kwocie od 20—200 zł.

Niezależnie od akcji starostwa prezydent miasta Mgr Nowakowski dokonał inspekcji sklepów na terenie Nowego Sącza, taksamo lekarze miejscy dr Szymanek i dr Statter.

# 1.500 osób ukarano już za lichwę żywnościową

Wojewodowie i starostowie złożyli już władzom nadzorczym pierwsze sprawozdania akcji zwalczania lichwy żywnościowej w kraju i nieuzasadnionego podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby. W ciągu ub. tygodnia na terenie wszystkich województw pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej blisko 1.500 osób, które pobierały nadmierne ceny, bądź też omijały przepisy o wywieszaniu cenników. Przy kontroli cen artykułów pierwszej potrzeby zwrócono również uwagę na detaliczną sprzedaż artykułów monopolowych. — Hurtownie Państwowego Monopolu Solnego rozesłały wszystkim sprzedawcom detalicznym drukowane cenniki, które mają być wywieszone w sklepach.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz 3 października 1936
I Ukł 2|1936.

W postępowaniu układowym Szymona Natowicza nierejestrowanego kupca w Nowym Targu ustanawia się nadzorcą sądowym Dra Jakóba Stillera adwokata w Nowym Targu w miejsce dotychczasowego nadzorcy adwokata Dra Adolfa Spissbacha.

**Prenumerujesz „Głos Podhala"?**

# Pracownicy samorządowi stają do walki z nędzą wsi

## Społeczne cele Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego

Pracownicy samorządu terytorjalnego powzięli ostatnio uchwały o niezmiernie doniosłym znaczeniu dla całokształtu pracy społecznej, jaka jest prowadzona na terenie wsi.

Uchwały te stwierdzają potrzebę odrodzenia życia społecznego przez propagowanie i rozwijanie ideowości w pracy oraz zmobilizowanie społeczeństwa celem podniesienia dobrobytu i kultury wsi.

Pracownicy samorządowi biorący aktywny udział w licznych organizacjach społeczno-gospodarczych na terenie gmin i powiatów, stawiają sobie za zadanie uczynienia z tych organizacyj wzorowych placówek działalności społecznej, pod względem metod i dorobku pracy.

Akcję w poszczególnych organizacjach społecznych postanowiono oprzeć na odpowiednio dobranych zespołach, składających się z najbardziej czynnych i uświadomionych jednostek w społeczeństwie. Zespoły te będą przysposabiane do pracy zupełnie samodzielnie, aby w ten sposób przyczynić się do wyrobienia możliwie największej liczby nowego typu działaczy społecznych, zdolnych do pracy ideowej i wytrwałej z pełnym zrozumieniem stawianych przez siebie celów i ambicji ich osiągania.

Wobec olbrzymich wpływów terenowych pracowników samorządowych akcja ta niewątpliwie skieruje dotychczasową pracę społeczną na właściwe tory.

# Dnie przyjęć w referatach fachowych w Starostwie Powiatowym Nowosądeckim

**Referat rolnictwa i reform rolnych** — p. Komisarz GAJEWSKI LUDWIK przyjmuje strony we wtorki od godz. 8 do 15, zaś w dnie inne tygodnia od 10—12, o ile służbowo nie przebywa poza siedzibą Starostwa

**Referat ochrony lasów** — p. inż. MASŁOWSKI KONSTANTY przyjmuje strony w poniedziałki od godz. 8—13, zaś w inne dni tygodnia od 10—12, o ile służbowo nie przebywa poza siedzibą Starostwa.

**Referat weterynaryjny** — p. Dr. KRUCZEK JÓZEF, Powiatowy lekarz weter. przyjmuje strony we wtorki od godz. 8—15, zaś w inne dni tygodnia od 10—12, o ile służbowo nie przebywa poza siedzibą Starostwa.

**Referat sanitarny** — p. Dr ZARANEK STANISŁAW, lekarz powiatowy przyjmuje strony we wtorki i piątki od godz. 10—12, zaś w inne dni tygodnia od 10—12, o ile służbowo nie przebywa poza siedzibą Starostwa.

**Referat meljoracyjny** — p. inż. WOLSKI ZYGMUNT przyjmuje strony we wtorki od godz. 8—15, z wyjątkiem 1-go wtorku po 10-tym każdego miesiąca.

**Referat architektoniczno-budowlany** — p. inż. ADAM MOSCHENI przyjmuje strony każdego 2 i 16 w miesiącu, od godz. 8—15.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

2 P. Dzień Zaduszny
3 W. Huberta, Sylwii
4 Ś. Karola, Witalisa
5 C. Zacharjasza
6 P. † Leonarda, Eeliksa
7 S. Nikandra, Karyny
**8 N. Gotfryda**

—O—

**Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny.** — Dzień 1 listopada jest dniem Wszystkich Świętych, w poniedziałek zaś wypada Dzień Zaduszny. Dzień ten poświęcony Zmarłym sprowadza na cmentarze żyjących, którzy w tym dniu myśli swóje i uczucia poświęcają tym, którzy odeszli...

Również w tym dniu odbywają się na cmentarzach poległych wojskowych uroczystości, mające przypomnieć biorącym w nich udział a w szczególności młodzieży bohaterstwo żołnierzy walczących o Wolność i Niepodległość.

Na cmentarzach nowosądeckich odbędą się specjalne uroczystości w dniu Wszystkich Świętych, poświęcone pamięci Bohaterów walk o Niepodległość Polski.

W dniach 1 i 2 listopada młodzież szkolna będzie zwolniona od zajęć szkolnych.

**W 22 ą rocznicę bitwy pod Mołotkowem** odbyło się staraniem b. żołnierzy 15 kompanii 2 p. p. Legionów, nabożeństwo żałobne, we czwartek 29 października, w kościele parafialnym, o godzinie 8 rano.

**Dwudniowa przerwa w zajęciach szkolnych.** Z powodu przypadającego Dnia Zadusznego w nadchodzący poniedziałek, we wszystkich szkołach powszechnych i średnich będzie zarządzona 2-dniowa przerwa, 1-go i 2-go listopada.

**Nadawanie depesz i przekazów telegr. poza kolejnością.** — Władze pocztowe w uznaniu, że interesantom, posługującym się drogą telegraficzną zależy bardzo na czasie, zarządziły, aby nadawcy depesz i przekazów telegraficznych byli obsługiwani w okienkach pocztowych poza kolejnością osób, nadających inne przesyłki.

**Kultura i obyczaje Nipponu.** Kapitan dypl. Ślósarczyk, b. attache wojskowy polski w Tokio w Japonii, wygłosił w środę 28 października o godzinie 6-ej wieczorem niezmiernie interesujący odczyt o Japonii w sali Ratuszowej, z inicjatywy Rodziny Wojskowej w N. Sączu. Dochód z odczytu przeznaczono na zaopatrzenie zimowe dlż biednych i bezrobotnych.

**Składki na F. O. N.** na terenie N. Sącza przedstawiają się niejednokrotnie tak humorystycznie i tak parodoksalnie, że należałoby fundatorów niektórych datków publicznie wymienić. Ludzie zamożni, właściciele nietylko jednej, ale szeregu nieruchomości a przytem posiadacze gotówki idącej w dziesiątki i setki tysięcy złotych, dają kwoty, którychby powstydził się nawet bezrobotny. „Obywatele" ci zapominają, że ośmieszają się i że kwota „ufundowana" przez nich doskonale ilustruje ich stosunek do zagadnienia Obrony Narodowej. Naprawdę — wstyd!

**Turniej szachowy** rozpocznie się w pierwszej połowie listopada br. w lokalu Związku Rezerwistów przy ul. św. Kunegundy. Bliższe szczegóły w następnym numerze podamy.

**Posiedzenie Wydziału Powiatowego** odbyło się, w piątek 30 października o godzinie 13.30 w sali Rady Powiatowej.

**Do wszystkich.** Zadowolony będziesz i jeszcze innym powiesz o tem, gdy dasz sobie zrobić zdjęcie fotograficzne w firmie: W. Matlak N. Sącz Jagiellońska, naprzeciw starego cmentarza. Firma wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres prac fotograficznych, szybko, solidnie, po cenach przystępnych.

**Z. P. O. K. w Nowym Sączu.** Po odbytym w październiku br. Walnym Zgromadzeniu Z. P. O. K. nastąpiło ukonstytuowanie się wybranego Zarządu.

Do Zarządu weszły: Jadwiga Zarankowa — przewodnicząca, I. Szymankowa i K. Hubrichówna jako zastępczynie przewodniczącej, J. Kochowa — sekretarka, J. Saczkówna — skarbniczka, jako członkinie Zarządu: Jastrzębska, Kostańska, Stefaniakowa, Zarębska, Zbożniowa, oraz Pytlarzowa i Wanokówna jako zastępczynie. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Migaczową Helenę, Klimkównę, Grabowską i Zajączkowską.

**W Walnym Zjeździe** Delegatów Kół TSL. w Krakowie, który odbywał się w dniach 24—28 października br. brali udział z Nowosądeckiego Koła TSL pp: inż. Cyło, mjr. Marcinek, prof. Górecki i prof. Markiewicz.

**Wyższy Kurs** Niedzielnego Uniwersytetu Wiejskiego TSL. będzie się odbywał od dnia 15 listopada br. w Szkole Przemysłowej Żeńskiej przy ul. Morawskiego.

**Zabawa TSL.** odbędzie się 7 listopada br. (sobota) w sali własnej TSL. przy ul. Jagiellońskiej.

**Z bibliotek nowosądeckich.** — Godziny wypożyczań książek bibliotek publicznych w N. Sączu: **im. Szujskiego na Zamku:** wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 5—7, **biblioteka TSL.** przy ul. Jagiellońskiej: wtorki i piątki każdego tydodnia od godziny 6—7, **biblioteka** Związku Inwalidów Wojennych ul. Jagiellońska: wtorki, czwartki i soboty od 4—7.

## Kronika starosądecka

**Pomoc bezrobotnym.** Powołaną została do życia Ekspozytura Funduszu Pracy w Starym Sączu, której skład osobowy Wydziału Wykonawczego jest następujący: przewodniczący: Robert Ogorzały burmistrz, zastępca Bronisław Gancarczyk em. starosta, sekretarzem Antoni Bielawski, skarbnikiem Ludwik Rafacz, członkami: Stanisław Rejowski wiceburmistrz, Antoni Twaróg, Wincenty Majewski, Stanisław Gołębiowski; Komisję Rewizyjną ustalono: przewodniczący Franciszek Dośla, członkowie: Dr Marian Stampfl, Antoni Kempa. Komitet Opieki Społecznej w Starym Sączu pozostaje w ściśłej współpracy z Ekspozyturą F. P. Komitet ustalił już sposób zbiórek i rozpoczął swe czynności, zmierzające do złagodzenia doli bezrobotnych w okresie zimowym 1936|37.

**Składki na F. O. N.** Należy podnieść ofiarność Starosądeczan na cele społeczne. I tak na Fundusz Obrony Narodowej Stary Sącz złożyły kwotę 583 zł 40 gr. a nadto robotnicy miejscowej Fabryki Kuśnierskiej zadeklarowali kwotę 280 zł, którą wpłacają ratami. Na LOPP złożono kwotę 240 zł wykupując 40 tabliczek członkowskich.

## OD REDAKCJI.

**Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala" prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala" w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168".**

# Pszczelarze radzą nad propagandą pszczelarstwa w Sądeczyźnie

W sali Rady Powiatowej w Nowym Sączu, odbyło się we wtorek 20 października br. Zebranie Związku Pszczelarzy powiatu nowosądeckiego.

Zebranie zgromadziło miłośników pszczelarstwa z całego powiatu nowosądeckiego. Prócz członków Związku przybyli na zebranie przedstawiciel starosty pow. nowosądeckiego dra Łacha, inż. Gajewski, delegat Małopolskiego Tow. Roln. z Krakowa Mgr. Szybowski, prezes Okręgowego Tow. Rolniczego w N. Sączu Narcyz Potoczek, instruktor pow. sadownictwa Andrzej Drzewiński, dyr. Składnicy Kółek Rolniczych w N. Sączu Rogalski, leśniczy Ziller i inni.

Przewodniczył zebraniu zasłużony prezes Związku insp. Marschalkó, w dyskusji zabierali głos: pp. Potoczek, instr. Drzewiński, Zając, Ćwikła, Chodakowski, Małkus, Merena, dyr. Rogalski, leśniczy Ziller i inni.

Referat o pszczelarstwie wygłosił Mgr Szybowski z Krakowa, który udzielił równocześnie wyjaśnień na zadane pytania. Drugi referat poparty plastycznemi ilustracjami wygłosił prof. Regenschatz z Tarnowa. Pozatem poruszono sprawę urządzenia konkursu na najlepszą pasiekę w powiecie, sprawę masowego zbytu miodu, sprawę utworzenia funduszu miodowego, urządzenia rejonowych targów miodowych i t. p. Pozatem zebrani uchwalili memorjał do Zarządu miasta N. Sącza w sprawie obsadzenia nowobudujących się ulic w mieście, drzewami miododajnymi. Tekst tego memorjału podajemy poniżej.

Jak wynikło z przebiegu zebrania, Związek Pszczelarzy pow. nowosądeckiego organizuje się i ma przyszłość przed sobą a mając takiego zamiłowanego pszczelarza i zarazem znanego konstruktora nowego typu ula (ula podhalańskiego) prezesa Związku, insp. Gustawa Marszalkó, może się liczyć z niewątpliwym rozwojem Związku w przyszłości.

Do
ZARZĄDU MIEJSKIEGO
w NOWYM SĄCZU

Członkowie Związku Pszczelarzy w Nowym Sączu, zebrani z okazji Walnego Zgromadzenia w dniu 20 października 1936, wyrażają Zarządowi Miejskiemu miasta Nowego Sącza swoje podziękowanie i wdzięczność za to, że w trosce o estetyczny wygląd miasta obsadza ulice drzewami liściastymi i zarazem gorąco proszą, by Zarząd Miejski w tej akcji nie ustawał, lecz wszystkie nie obsadzone dotąd ulice w ten sposób przyozdabiał.

Zebrani równocześnie proszą, by Zarząd Miejski w wyborze drzew do obsadzania ulic dawał bezwarunkowe pierszeństwo drzewom miododajnym, do których należą lipy pospolite, jawory, kasztany, jesioklony, a zwłaszcza akacje, robinie pseudoakacje i lipy. Wśród kilku istniejących gatunków lip należałoby przedewszystkiem uwzględnić wczesne i późne przedewszystkiem lipę srebrną i lipę amerykańską, pomijając gatunki średniowczesne, by po upływie lat miasto nasycać przepiękną wonią przez znacznie dłuższy przeciąg czasu, a skrzętnym pszczołom zapewnić trzykrotnie dłuższy okres pracy.

Zebrani pszczelarze pozwalają sobie zwrócić uwagę Zarządowi Miejskiemu, że lipy posiadają pierwszorzędne wartości zdobnicze, że dają korony ścisłe o bogatym listowiu, które łatwo na sobie zatrzymuje pył uliczny, że mają czystą gładką korę, że drzewo ich jest bardzo cenne, kwiat ma własności lecznicze, o wreszcie, że są drzewami długowiecznymi, bo żyjącymi do 1000 lat.

Niech wróci — choć w zmienionej formie — tradycja dawnych wieków, która nakazywała obsadzać dworki i chaty lipami i innymi drzewami liściastymi i obecnie niech nie będzie ani jednej ulicy bez drzew!

Wobec zawieszonej przebudowy ulicy Batorego zebrani pszczelarze proszą, by Zarząd Miejski, w razie jej powiększenia do dwukrotnej szerokości, pozostawił środkiem przyszłej dwutorowej alei, już rosnące wieloletnie drzewa, które dadzą przechodniom pożądany chłód.

Wreszcie zebrani przyrzekają, że jako miłośnicy przyrody i dbający o piękny wygląd miasta będą ochraniać drzewa przed niekulturalnymi szkodnikami.

—0—

Starosta Powiatowy Nowosądecki
L: G. II — 5|1|36.

Nowy Sącz dnia 31 października 1936

## Obwieszczenie

Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 II 1923 (Dz. U. R. R. Nr. 22 poz. 139) zarządzam co następuje: W każdym przedsiębiorstwie handlowym trudniącym się sprzedażą artykułów powszechnego użytku mają być wywieszone cenniki, jeden w oknie wystawowym drugi wewnątrz lokalu w miejscu widocznym i dostępnym dla kupujących.

Cennik należy sporządzić w wielkości conajmniej pół arkusza pismem drukowanym lub maszynowym, literami dużymi ewent. atramentem pismem ręcznym czytelnym z podaniem daty sporządzenia cennika.

Przedmioty powszechnego użytku, znajdujące się na wystawach sklepowych należy oznaczyć cenami łatwo wpadającymi w oko kupujących.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia, zostaną ukarani grzywną do 1000 zł lub aresztem do 1 miesiąca, zgodnie z postanowieniami art. 8 § 1 i 16 rozp. Prez. R. P. z dnia 11 VII 1932 Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 573.

Starosta:
Dr. M. ŁACH.

## OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 1268|35. Sprawa egzekucyjna: Podhalańskie T-wo Kredytowe w Nowym Sączu, Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie, Stanisław Dziadosz w Zakopanem, Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, Towarzystwo Miłośników Sportu Wędkowego w Nowym Sączu i Henryk Monderer w Nowym Sączu pko dr Stanisław Langer w Zbyszycach.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I-go Józef Maresz, mający kancelarię w Nowym Sączu Rynek 11 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 listopada 1936 r. o godz. 9-tej w Zbyszycach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dra Stanisława Langera składających się z: 1 kasy ogniotrwałej, 1 aparatu radjowego 3-lampowego z głośnikiem, 1 biurka, 1 umywalni mosiężnej z płytami marmurowymi, 2 stolików mosiężnych z płytami marmurowymi, 1 kredensu pokojowego rzeźbionego (antyk), 1 zegaru szafkowego (antyk), 5 dywanów perskich. 1 makaty tureckiej haftowanej, 3 par portjerów kilimowych, 1 stołu z płytą marmurową, 1 dywanu smyrneńskiego, 5 szt. palm w wazonach, 1 skrzyni zakopiańskiej, 2 szaf dębowych rzeźbionych, 1 kredensu małego rzeźbionego, 4 obrazów olejnych (Styki i Żelechowskiego), 2 lamp mosiężnych wiszących, 1 samochodu marki „Tatra“ cztero-osobowego i 5.000 kg. jęczmienia.

Oszacowanie tychże ruchomości nastąpi przed licytacją.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.



Km. 823|34. W sprawie: Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Żywca przeciwko dłużn. Kunegundzie z Białków Obtułowiczowej w Żywcu. Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Żywcu, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1936 r. o godzinie 8·30 w Sądzie gr. w Żywcu sala Nr. 12, odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kunegundy z Białków Obtułowiczowej w Żywcu, ul. Podgórska 71 nieruchomości a to: lwh. 71 i lwh. 1406 ks. gr. gm. kat. Żywiec obj. dłużniczki własnych, składających się z parceli bud. domu mieszkalnego parterowego, murowanego z zabudowaniami gospodarczemi i ogrodu, położonych przy ul. Podgórskiej około 100 m. od pl. Marsz. Piłsudskiego.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Żywcu. Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.530 zł, cena zaś wywołania wynosi 7020 zł tj. 2|3 sumy oszacowania.

Rękojmia wynosi 1053 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim.

Również wzywa się wszystkie urzędy, które to dotyczyć może do zgłoszenia zestawień podatków względnie innych danin publicznych w terminie najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik.

II. Km. 1584|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1936 r. o godz. 15 w Nowym Sęczu przy ul. Wąsowiczów odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Izydora Fröhlicha w Nowym Sączu składających się z 17 ubrań męskich, 5 ubrań chłopięcych, 3 marynarki, 10 płaszczy damskich, letnich, 2 płaszcze damskie, 2 płaszcze damskie gumowe, 5 płaszczy damskich letnich, 2 żakiety męskie, 2 kamizelki, 11 spodni, 20 zarzutek, 8 kurtek i td. oszacowanych na łączną sumę zł 956.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

II. Km. 618|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, Rewiru II mający kancelarję w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Tadeusza Kafeli w Zakopanem dnia 6-go listopada 1936 r. o godzinie 11.30 w Zakopanem przy ul. Kamieniec Garaże odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Bolesława Puszki składających się z samochodu ciężarowego m. Chevrolet oszacowanych na łączną kwotę zł 800.

Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

I. Km. 689|36 — 2239|34. Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rew. I-go Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarję w Wadowicach, przy ul. Mickiewicza L. 8, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1936 r. o godz. 9 rano w Sądzie Grodzkim w Wadowicach sala Nr 62, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mikołaja Choczeńskiego w Woźnikach nieruchomości a to: całej realności lwh. 608 gromady Woźniki, składającej się z 18 parcel gruntowych o powierzchni 36.620 $m^2$ (6 morgów 572 sążni$^2$).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5091, cena zaś wywołania wynosi zł 3818 gr 25, jako 1|4 część sumy szacunkowej.

Rękojmia wynosi zł 509 gr 10.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegladać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

II. Km. 1583|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1936 r. o godzinie 9 w Nowym Sączu ul. Jagiellońska odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Honoraty Koelnerowej w Nowym Sączu składających się z urządzenia i towarów sklepu z papierami i zabawkami.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu